

skiej prakseologii czy duchowości. Cenna jest baza źródłowa, prezentująca najnowszy stan światowej wręcz literatury dotyczącej podejmowanej problematyki. Ks. Gawel, jako młody przecież adept teologii, posiada doskonałą orientację we współczesnych nurtach teologii rezurekcyjnej; nie boi się wyważonej krytyki czy polemiki, uprawia dojrzałą apologię. W swym wywodzie trzyma się wytrawnych mistrzów i chrześcijańskiej tradycji. Bardzo dobrze pojmuje naturę teologii fundamentalnej jako dyscypliny pogranicza. Książka niewątpliwie więc powinna być udostępniona także polskiemu czytelnikowi.

*Ireneusz Sławomir Ledwoń OFM
Instytut Teologii Fundamentalnej KUL*

STANISŁAW GRODŹ SVD
Instytut Teologii Fundamentalnej KUL

POLSKA I HOLENDERSKA REFLEKSJA NAD CHRZEŚCIJAŃSKĄ TOŻSAMOŚCIĄ W EUROPIE

W ramach współpracy regionalnej między holenderską prowincją Gelderland i województwem lubelskim Instytut Teologii Fundamentalnej (ITF) KUL przyjął propozycję zorganizowania wspólnego sympozjum naukowego z *Dominican Study Centre for Theology and Society* (DSTS) w Nijmegen, Holandia. Sympozjum zatytułowane „Tożsamość chrześcijańska w Europie. Doświadczenia Polski i Holandii” odbyło się w KUL w dniach 7-8 października 2010 r. Pięć sesji, składających się z podwójnych prezentacji – holenderskiej i polskiej – kończyło się dyskusją. Całość zamknęła trzygodzinna panelowa dyskusja wszystkich prelegentów, która stanowiła najbardziej twórczą część całego sympozjum. Dodać jednak należy, że wcześniejsze prezentacje przygotowały grunt pod końcową dyskusję.

Konferencję otworzył ks. prof. Henryk Zimoń, dyrektor ITF, a krótkie wprowadzenie w tematykę konferencji wygłosił ks. prof. Marian Rusecki. W kolejnych sesjach referenci prezentowali opracowane zagadnienia. Dr Manuela Kalsky, dyrektorka DSTS, przedstawiła dwa najnowsze projekty, prowadzone przez Centrum, dotyczące badań nad zmieniającą się tożsamością religijną Holendrów. Szczególnie intrygujący i kontrowersyjny był projekt badający tzw. wieloraką przynależność religijną, czyli tożsamość tych, którzy określają siebie jako np. chrześcijan i buddys-

tów. Ze strony polskiej ks. dr hab. Paweł Mąkosa przedstawił wyniki własnych badań dotyczących chrześcijańskiej tożsamości polskiej młodzieży.

W drugiej sesji dr Nico Schreurs zarysował przemiany, które dokonały się w holenderskim katolicyzmie na przestrzeni ostatnich 50 lat, uwypuklając kwestię praktycznego przedawania się systemu pilaryzacji holenderskiego społeczeństwa, bardzo aktywnego zaangażowania się laikatu w reformę Kościoła po Soborze Watykańskim II i tragicznych skutków zewnętrznej interwencji w przebieg tego procesu, wstrzymujących część przemian. Według Schreursa ta interwencja doprowadziła do podziału Kościoła holenderskiego na dwie wrogo do siebie nastawione frakcje zwolenników dalszych reform i zwolenników powrotu do podejścia tradycjonalistycznego. W ramach tej samej sesji ks. dr hab. Krzysztof Kaucha zaprezentował własne ujęcie problemu sekularyzacji w odniesieniu do chrześcijańskiej tożsamości i wiarygodności. Rozróżnił sekularyzację „odgórną”, ideologiczną, od „oddolnej” jako nieuświadomianego porzucania treści i zachowań religijnych. Odniósł je do tożsamości i wiarygodności chrześcijaństwa. Stwierdził w podsumowaniu, że wprawdzie na pierwszy rzut oka może się wydawać, że sekularyzacja, choć niewątpliwie usuwa tożsamość chrześcijańską, również zaprzecza jej wiarygodności, to jednak dzięki głębszej analizie jej ideowych propozycji widać, że nie jest ona w stanie zastąpić chrześcijaństwa wciąż wiarygodnego choćby w dziedzinie nadawania sensu ludzkiej egzystencji.

Trzecia i ostatnia sesja pierwszego dnia konferencji składała się z referatu dr. André Lascarisa OP i ks. Rafała Goliańka. Lascaris przedstawił referat zatytułowany „Żyjąc razem bez lęku. Wyzwanie dla społeczeństwa holenderskiego”, w którym zwracał uwagę na konieczność podjęcia działań mających na celu budowę wzajemnego zaufania między członkami różnych grup holenderskiego społeczeństwa. Polska prezentacja ukazywała wrażenia polskiego księdza, pracującego pastoralnie w Holandii. Ks. Goliańek ukazał własny bilans trudności i pozytywnych zaskoczeń, związanych z wchodzeniem w holenderską rzeczywistość, akcentując przy tym, że czuje się w Holandii na swoim miejscu.

Dwie przedpołudniowe sesje drugiego dnia dotyczyły kontaktów międzyreligijnych. Prof. Peter Nissen mówił o przemianach religijności Holendrów, podkreślając popularność takich form religijności, które zawierają holistyczne (całościowe) ujęcia życia/świata/relacji do Boga. Dr Stanisław Grodz SVD przedstawił kontakty Kościoła katolickiego w Polsce z niechrześcijanami, zwracając uwagę na fakt, że chociaż wspólnoty niekatolików są w Polsce niewielkie, to wzajemne kontakty są dla obu stron konieczne, gdyż pomagają im lepiej pojąć ich własną pozycję i rolę w społeczeństwie, a także drogę duchowego rozwoju.

Ostatnią sesję z referatami poświęcono problematyce kontaktów chrześcijańsko-muzułmańskich. Dr Jan Peters SJ mówił o trudnościach związanych z kształceniem imamów dla europejskich wspólnot muzułmańskich, a dr Adam Wąs SVD przedstawił polskie doświadczenia w tej materii.

W trzygodzinnej dyskusji panelowej kończącej konferencję obie strony postawiły sobie kilka kluczowych pytań dotyczących prezentowanego wcześniej materiału, co posłużyło jako punkt wyjścia dla całej dyskusji. Stronę polską zaintrygował problem wielokrotnej przynależności czy też zróżnicowanej tożsamości chrześcijańskiej – czy rzeczywiście można być chrześcijaninem i jednocześnie uważać się np. za buddystę?

Ponieważ religijność rozwija się w ramach jakiejś(jakichś) instytucji, jakie są ramy instytucjonalne tworzenia się takiej wielorakiej religijności? Czy jest możliwe „inter-religijne nauczanie religii”? Co stanowiłoby jego podstawę/ramy?

Przyznano, że jakaś forma instytucjonalna jest potrzebna dla rozwoju chrześcijańskiej religijności. Wskazywano jednak, że problem leży w sposobie budowania struktury tożsamości. Sztywna struktura jest nieodpowiednia w obecnej sytuacji. Potrzeba przyzwolenia na zmienianie się tożsamości, na tzw. tożsamość plastyczną (*flexible identity*), konieczną, by móc myśleć kontekstualnie (czyli uwzględniając lokalny kontekst). Przy tym ważne jest zdawanie sobie sprawy z tego, że chrześcijańską tożsamość buduje się nie dla niej samej, ale w relacji do kogoś/czegoś. Obecny kontekst holenderski jest zróżnicowany, a wielu Holendrów nie wie, jak sobie radzić z tą różnorodnością, dlatego m.in. proponują powrót do systemu pilaryzacji społeczeństwa (każda grupa jest wyraźnie określona i ma zagwarantowane miejsce w społeczeństwie). Propozycje powrotu wynikają jednak z lęku i obaw. To m.in. dlatego DSTS podjęło się realizacji projektu, którego celem jest poszukiwanie nowych form samookreślenia się – budowania nowego „my”. Ta nowa tożsamość nie może zostać przyniesiona i nadana z zewnątrz. Kościół lokalny musi odnajdywać swoją własną tożsamość, a do tego istotny jest osobisty kontakt z Jezusem.

Problem tożsamości lokalnego Kościoła pojawił się w pytaniu skierowanym przez stronę holenderską do polskiej – na ile plastyczna jest chrześcijańska tożsamość Kościoła polskiego? Czy tożsamość ta jest wystarczająco silna i wyraźna, by skutecznie funkcjonować także w takiej sytuacji społeczno-politycznej, gdy system nie będzie jej z założenia wspierał i chronił? W percepcji Holendrów Kościół w Polsce nadal jest strukturalnie wspierany przez państwo – co się jednak stanie, gdy to wsparcie zniknie? Jak Kościół w Polsce radzi sobie z wewnętrzną różnorodnością? W każdym kraju/Kościele lokalnym istnieją przecież różne warunki. Na czym polega jedność w różnorodności?

W poszukiwaniu odpowiedzi na te pytania w kontekście przedstawionego w referatach materiału okazywało się, że choć sytuacja Polski i Holandii się różnią, to istnieje także wiele zbieżności czy podobieństw. Holendrzy sygnalizowali wyraźnie zauważalną w społeczeństwie tendencję do uważania się za wierzących, ale nieprzynależących do żadnej konkretnej wspólnoty religijnej. Ci ludzie deklarują, że się modlą, ale ich wiedza religijna jest często znikoma. Ich moralność w niewielkim stopniu czerpie z oficjalnej nauki kościelnej. Religijność Holendrów staje się coraz mniej eklezjalna, a coraz bardziej indywidualna. Podobne tendencje zauważalne są wśród polskiej młodzieży. Choć nadal duży procent ankietowanych identyfikuje się ze swoją parafią, to prawie nie przekłada się to na ich zaangażowanie w życie parafialne. Ich moralność także nie jest w pierwszej kolejności kształtowana przez oficjalne kościelne nauczanie, podobnie jak np. przekonania dotyczące życia po śmierci. Pojawia się zatem pytanie czy Kościoły robią coś w sprawie duchowej migracji ludzi? Nie ulega bowiem wątpliwości fakt, że ludzie poszukują osobistego doświadczenia religijnego.

Pewne podobieństwa można było także dostrzec w sprawie jedności kościelnej. Holendrzy wskazywali na silne uzewnętrznione podziały w ramach Kościoła katolickiego w Holandii. W Polsce podziały nie są może aż tak drastycznie wyraźne, ale

niemniej jednak istnieją i trudno przewidzieć co może się stać, jeśli kontrowersje się pogłębią.

Symposium okazało się owocną wymianą doświadczeń i okazją do ciekawej dyskusji. Znaczące jest także to, że inicjatywa zorganizowania konferencji na tematy teologiczne wyszła ze strony holenderskich urzędników.